

## „nie-boska” karuzela



### 2. Festiwal Nowego Teatru (54. RST)

**Pułap sceny przytłaczają zwisające konary jeszcze potężnych, ale już umierających starych drzew wyrwanych z ziemi. Symbol starego porządku. W tle sceny obraca się karuzela. Symbolizująca przewrotność przemian, których początek bywa zarazem ich końcem. O rewolucji niosącej te przemiany, tyle fascynującej, ile bezsensownej, traktuje „nie-boska komedia. Wszystko powiem Bogu!” Pawła Demirskiego i Moniki Strzępki, którzy od Krasieńskiego zapożyczyli przesłanie i jedną scenę. Ich spektakl przywieziony z Narodowego Starego Teatru w Krakowie do tej pory wzbudził największą emocji na II Festiwalu Nowego Teatru w Rzeszowie.**

Bardzo istotnym komponentem przedstawienia są kreacje aktorskie. Z fenomenalnym Orciem Juliusza Chrzastowskiego na czele. Znakomitym w monologu Pankracego Michałem Majniczem, kiedy wzywa do buntu. Ze świetną w roli pożyczonej od Dąbrowskiej Barbary Niecheic Dorotą Segdą, której postać żyje nostalgią za epoką dawnej arystokracji duchowej. Rolę Hrabiego Henryka równolegle grają Marcin Czarnik i Małgorzata Hajewska-Krzysztofik. Oboje – on reaguje gwałtownie, ona chłodnym opanowaniem – przygniata strach przed nadciągającym nowym porządkiem. Podyktowanym przez Żydów, którzy twardo opanowali banki i rynki. Wśród nich jest złowrogi Rotschild Szymona Czackiego – o rodowodzie z Holocaustu i powojennych pogromów. Beneficjentem nowego porządku robotnik – bardzo sugestywny w tej roli Adam Nawojczyk. Udało mu się wykształcić córkę – Marta Ojrzyńska, której awans społeczny określa zajęcie przy kserokopiarce. Swoistym greckim chórem komentującym zdarzenia są Melancholie Doroty Pomykały i Marty Nieradkiewicz. Młodą, współczesną turystkę na Auschwitz Tour, Żydówkę, przekonywująco gra Małgorzata Zawadzka. Leonarda, skupiony i wyrazisty Radomir Rospondek. Żonę, Anna Radwan, która kiedy krzyczy, że nienawiść wobec rządzących bywa dobra, widzom ciarki przechodzą po plecach.

Scena sprzedaży parceli, groteskowy pakt Krasieńskich i Rotschildów, czyli ludzi władzy i pieniądza, uderza aktualnością. Modlitwa o melodyjnym zaśpiewie: Od powietrza, głodu, ognia i wojny, wybaw nas, Panie!, obrazuje polską bezradność. Z tekstu Demirskiego i Strzępki przeciw konwencjom i konwenansom wyziera boleśnie trzeźwy ogląd naszej historii mentalnie mocno zakorzenionej we współczesności. Narzuca się bezlitośnie obnażająca rzekome fakty refleksja o naszych patriotycznych zrywach, w najlepszym razie kończących się wyzyskiem, w najgorszym – krwawą daniną.

Pod konarami obumarłych drzew beztrosko stoją dworek i kawiarnia. Kserokopiarka symbol biznesowego sukcesu sąsiaduje z kozetką psychoterapeuty. W ich tle beztrosko kręci się karuzela, której krzeselka zawsze powracają w to samo miejsce. W tekście Demirskiego i Strzępki identycznie mieszają się historyczne perspektywy i ideowe racje, błyskotliwe myśli Krasińskiego z mieszanką wedłowską rodem z mediów. Demirski i Strzępka w całości zaczerpnęli z Krasińskiego dyskurs Hrabiego z rewolucjonista Pankarcym. Fenomenalnie zagrali te scenę i rozegrali Małgorzata Hajewska-Krzysztofik i Marcin Czarnik. Bardzo sugestywnie, podtekstami dowodząc, że w gruncie rzeczy nie ma różnic pomiędzy ludźmi starej władzy i nowej.

Żeby do końca zrozumieć intencje Demirskiego i Strzępki trzeba – w przenośni – razem z nimi wsiąść na karuzelę stojącą w głębi sceny i zrobić nią choć jeden obrót. Bo tylko wtedy jest nadzieja, że można się będzie nie pogubić w gmatwaniu wielorakich i wieloznacznych wątków ich fascynującej opowieści. Nie każdemu to się może uda, ale spróbować warto.

Do tej pory widzowie i jurorzy obejrzeni spektakle „Kurka wodna – katastrofa jest coraz bliżej” Witkacego, „Afryka” Agnieszki Jakimiak, „Aktorzy żydowscy” Michała Buszewicza, „Grażyna” Adama Mickiewicza i Kłęski w dziejach miasta” Agnieszki Jakimiak. W konkursie festiwalowym biorą udział także „Podróż zimowa” Elfriede Jelinek, „Karskiego historia nieprawdziwa” Szymona Bogacza i „Portret damy” Henry Jamesa.

– Twórcami tychże przedstawień są młodzi reżyserzy, którzy decydują obecnie o obliczu współczesnego polskiego teatru: Ewelina Marciniak, Julia Mark, Anna Smolar, Monika Strzępka, Bartosz Frąckowiak, Paweł Miśkiewicz, czy – znani już rzeszowskiej publiczności – Weronika Szczawińska i Radosław Rychcik. Ta obecność najmłodszego pokolenia artystów – dopiero rozpoczynających swoją przygodę z zawodowym teatrem – powinna być stałym elementem programu „nowego teatru” – mówi Jan Nowara, pomysłodawca i organizator pierwszej i drugiej edycji Festiwalu Nowego Teatru w Rzeszowie, dyrektor Teatru im. Wandy Siemaszkowej.

link do spotu Festiwalu Nowego Teatru 2015:

[https://www.youtube.com/watch?v=\\_UL0BN9CjWk](https://www.youtube.com/watch?v=_UL0BN9CjWk)

**Andrzej Piątek**

**Dziennik Teatralny Rzeszów**

**28 października 2015**

Spektakle

["Nie-boska komedia. Wszystko powiem Bogu" - reż. Monika Strzępka - Narodowy Stary Teatr w Krakowie](#)

Teatry

[Teatr im. Wandy Siemaszkowej w Rzeszowie](#)

Festiwale

[2. Festiwal Nowego Teatru \(54. RST\) : 2015-10-23 - 2015-10-30](#)